

Dla teatru można wyburzyć kawałek domu kultury

INWESTYCJE Miasto zleca nowy projekt przebudowy Domu Kultury Kolejarza dla Teatru Andersena. Poprzedni trafi do kosza, bo jego realizacja byłaby za droga. Wczoraj Ratusz ogłosił przetarg na nowy, który zakładać ma wyburzenie części gmachu przy ul. Kunickiego

DOMINIK SMAGA

Przebudowa według poprzedniego, gotowego od dwóch lat projektu kosztowałaby około 46 milionów zł. A to dwa razy więcej od limitu, powyżej którego kulturalna inwestycja nie ma szans na unijną dotację z jedynego możliwego źródła: programu Infrastruktura i Środowisko. Bez takiej dotacji miasto musiałoby sięgać po kredyt i dlatego pojawił się pomysł, by projekt okroić tak, aby koszty inwestycji zmieściły się w limicie.

Teraz okazuje się, że żadnych przeróbek nie będzie i dokumentacja, która kosztowała 380 tys. zł po prostu trafi do kosza. Dlaczego? Urzędnicy uznali, że nie ma sensu brnąć na siłę w przebudowę gmachu. – Postawienie nowego jest tańsze niż dostosowanie starego do wymogów nowych czasów



Ten projekt teatru w Domu Kultury Kolejarza trafi do kosza

– mówi Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta. – Z syreny nie zrobi się mercedesa.

To dlatego Ratusz zamawia nową dokumentację i wczoraj ogłosił przetarg na jej sporządzenie. Urząd Miasta dopuszcza, by projekt przewidywał wyburzenie części budynku i wzniesienie w tym miejscu nowego. Jak duża część sta-

rego Domu Kultury Kolejarza może zostać zrównana z ziemią? – Projektanci mają wolną rękę – mówi Dziuba. – Ale muszą się trzymać założenia, że koszt robót nie może przekroczyć 5 mln euro.

Założeń jest więcej. Miasto wymaga m.in. sceny z czterema zapadniami (każda o wymiarach 9,6 m na 2 m) oraz „szufladową” widownią na 250 osób, ka-

meralnej sceny (110 mkw.) z widownią dla 100 osób, jak też wielofunkcyjnej sali (80 mkw.) do prób czytanych. Opisane są też wymogi, co do garderób, stolarni, farbarni, magazynu lalek i kostiumów, czy też szatni dla widzów. Obiekt ma być dostosowany do potrzeb osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. A całość zaprojektowana tak, by na



Miasto pozwoli projektantom zburzyć tyle Domu Kultury Kolejarza ile trzeba

działce zostało miejsce na dobudowanie w przyszłości biblioteki, czy Biura Obsługi Mieszkańców.

Do przyszłej środy miasto czeka na oferty projektantów. Zwycięzca przetargu po podpisaniu umowy dostanie 60 dni na przedstawienie wstępnej koncepcji Centrum Sztuki Dzieci (to oficjalna nazwa inwestycji). Komplet dokumentów ma być gotowy

za niecały rok, a budowa (o ile będzie za co) może się zacząć w roku 2018.

Do czasu przygotowania nowej siedziby Teatr Andersena miałyby działać w budynku Centrum Spotkania Kultur, do którego przeniesie się pomieszczeń przy ul. Dominikańskiej, którą wynajmować ma od dominikanów tylko do końca sierpnia.